

Witajcie!

Mimo że kalendarzowa wiosna ma zawitać do nas dwudziestego pierwszego marca, nie ma po niej śladu. Zima w pełni i wcale tak szybko nie chce odejść. Kilkunastostopniowe temperatury poniżej zera dają się we znaki.

Większość z nas zaczyna rozmyślać o wakacjach, niektóre klasy planują już zielone szkoły czy wycieczki, które mają być przedsmakiem lipca i sierpnia. Póki co, przed nami kilka miesięcy nauki.

Za to trzecioklasiści mają się czym zamartwiać! Wielkimi krokami zbliża się matura. Życzymy im wytrwałości i sił w przezwyciężaniu trudności.

Redakcja



Od kolejnego wydania naszej gazetki planujemy stworzyć rubrykę 'Wasza twórczość'. Jeżeli piszecie wiersze, opowiadania, rysujecie, malujecie, lub macie pomysły na udoskonalenie naszej gazetki piszcie pod adres zarchiwum@o2.pl ;).

Gazetka szkolna
XX LO
w Łodzi

W numerze:

- ~Słowo wstępne...
- ~Wiosna
- ~Wywiady z nauczycielami-
- ~Przepis na Ostatki
- ~Kino: "Prawdziwe męstwo"
- ~Muzyka
- ~Świat mody
- ~Na tropie...

A oto jeden z wyróżnionych utworów: „Bez”
Z papierosa ucieka dym
A z otwartego szampana promile
Próbuję wymyśleć rym
Co ukochaną zaskoczy mile

Leży na łóżku spocona,
zmęczona
Ja siedzę wiernie jak pies u jej boku
Ona niczym moja piękna Mona
Ja Leonardem na miłości obłoku

Zgodnie z tradycją, 14.03 jak co roku odbędzie się w naszej szkole Dzień Liczby Pi.

Przewidujemy liczne konkursy jak i różne nagrody. Wszystkich zapraszamy do udziału w zabawie ;).

Nasza redakcyjna koleżanka, Sonia (redaktorka działu dotyczącego zwierząt), została laureatką ogólnopolskiego konkursu poetyckiego 'Rytmy nieskonczoności'. W ramach nagrody jej wiersz zostanie opublikowany w tomiku wierszy. Wręczenie nagród

odbędzie się 11 kwietnia i wtedy też zostanie wyłonione pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Trzymamy kciuki za Sonię oraz serdecznie jej gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów literackich.

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet chcielibyśmy życzyć wszystkim Paniom dużo zdrowia, szczęścia, wszystkiego co najlepsze, a dla urozmaicenia dodać też rymowane życzenia w postaci wierszyków:

Niech znikną wszystkie
Wasze zamartwienia,
Niech szczęście i
miłość Wasze serce
wypełni,
Niech każde marzenie
Wasze się spełni,
Niech na Wasze
twarzy uśmiech
zagości
Bo dzień dzisiejszy jest
pełen radości.

Życzymy Wam:
Dużo zdrowia - "aż do bólu",
słodkiego życia jak
truteń w ulu,
samych pomyslnych w
życiu zdarzeń,
realizacji wszystkich
skrytych marzeń.
Oraz:
W dążeniu do celu
wytrwałości,
a od najbliższych dużo
miłości.

Konkurs rozstrzygnięty!

W związku z walentynkami zorganizowano konkurs na napisanie wiersza miłosnego. Oto osoby wyróżnione: Łukasz Fraszka kl. II f, Anna Majchrzak kl. III b, Aleksander Matczak kl. II a Gratulujemy!

Na jej gładkiej skórze odbija się słońce
Jej włosy czarne pachną jak róże
A mną rządzi uczucie gorące
O niej myśleć wciąż muszę
Lecz przynosząc jej kwiaty porannego bzu
Zrozumiałem iż byłem więźniem snu
(A. Matczak)

S.C

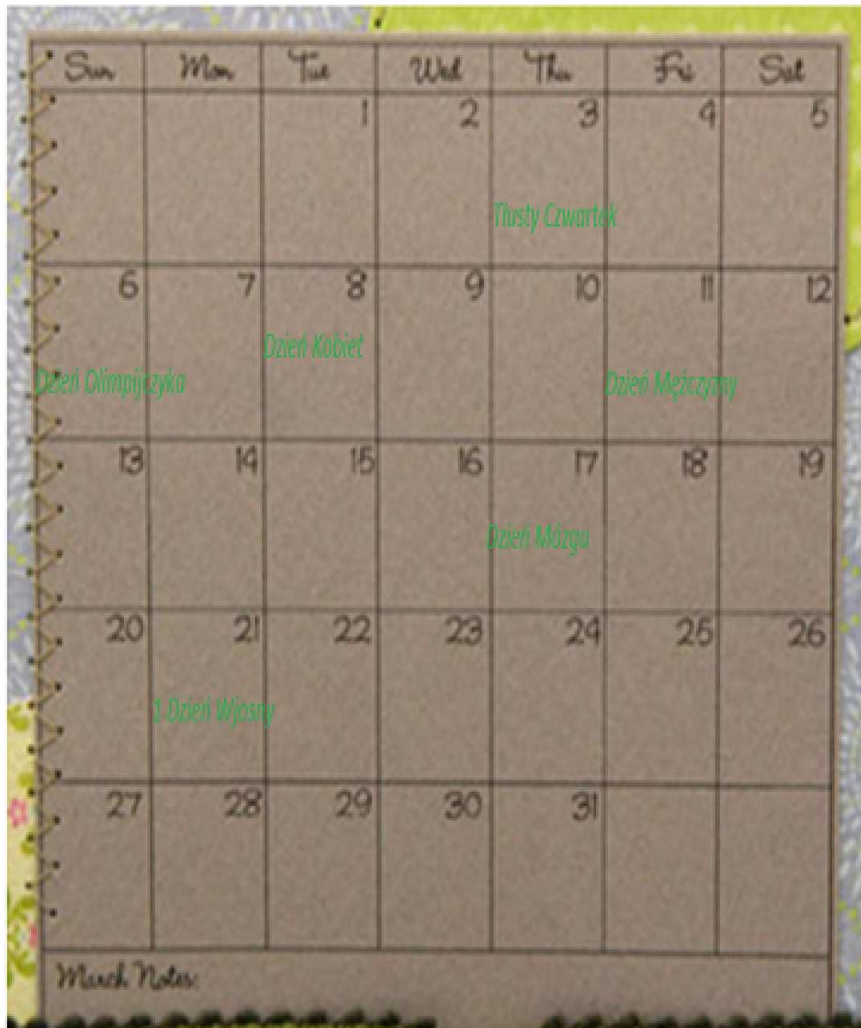


Wiosna:)))

Jak co roku, 21 marca przypada pierwszy dzień wiosny. Już od wieków miał on dla ludzkości ogromne znaczenie. Równonoc, czyli doba, w czasie której dzień trwa tyle samo co noc, promienie słoneczne padają na równik pod kątem 90 stopni, jest tradycyjnie uważana za koniec mrocznej, groźnej zimy, a początek nowego, pełnego nadziei roku...

Dawni Słowianie uznali, że 21 dzień marca to święto Jare - Matki Ziemi.

Poganie nazywali je Ostarą, czy też Sabatem mniejszym. To niezwykle istotne święto, jedno z ważniejszych w całym roku - święto ku czci odradzającego się życia. Początek wiosny i nowego roku miał dla pogan ogromne znaczenie. Kończył się czas bardzo trudny, a rozpoczynał nowy, łatwiejszy, pełen życia. Ziemia znów obdarowuje ludzi swoimi plonami.



Wszystko budzi się do życia, świat staje się coraz piękniejszy i jednocześnie bardziej przyjazny człowiekowi. Nasi przodkowie

świętowali ten dzień bardzo hucznie. Palili lub topili kukłę, która symbolizowała odchodzącą zimę. Dziś my przejęliśmy ten

zwyczaj i młodzież szkolna nadal chętnie topi w rzekach własnoręcznie wykonane lalki zwane marzannami. Nasi przodkowie



czynili to w bardzo hałaśliwej atmosferze, wierzone, że krzyki, gra na instrumentach, głośne śpiewy skutecznie

odgonią złą zimę. Czy dzisiaj różni się od nich aż tak bardzo? Dzieci wszak nie witają wiosny w ciszy i skupieniu.
Lidia Biesaga,
Dominika Skoneczna

Jan Kochanowski

"Jakoby też rok bez wiosny mieć chcieli, którzy chcą, by młodzi nie szaleli."

Wiosna! ciepłszy wieje wiatr
Wiosna! znów nam ubyło lat
Wiosna, wiosna w koło,
rozkwitły bzy!
Śpiewa skowronek nad nami
Drzewa strzeliły pąkami
Wszystko kwitnie w koło,
i ja, i Ty.

"W marcu jak w garncu."

"A po lutym marzec spieszy, koniec zimy wszystkich cieszy."



Nikolaus Lenau

"Najpiękniejszą wiosną jest dobroć serca."

Nim przyjdzie wiosna nim miną mrozy
I znów przyjdzie maj
a z majem bzy
Wiosna, wiosna, wiosna echże ty
Wiosna ciepłszy wieje wiatr,
Wiosna wiosna znów nam ubyło lat
Na wiosnę kwiatki rosą i kwitnie miesiąc maj

"Nie ma w marcu wody, nie ma w kwietniu trawy."

"Co marzec wypieczę, to kwiecień wysieczę."

CO SŁYCHAĆ W POKOJU NAUCZYCIELSKIM...

21 marca mamy nieformalne święto zwane dniem wagarowicza. Pewnie chcielibyście wiedzieć, jaki stosunek mają do niego nasi nauczyciele ?

Specjalnie dla was zapytaliśmy ich o to i zdajemy wam z tego relacje..

Pierwszy wywiad przeprowadziliśmy z panem profesorem Cabanem - nauczycielem matematyki:

1. Czy popiera Pan dzień wagarowicza ?

Nie

2. Czy w Pana czasach był dzień wagarowicza, jeśli tak to jak go obchodzono ?

Podobnie jak teraz - grupy pijanych obszczyrników szwędające się bez sensu po parkach i ulicach.

3. Jaki jest sposób na udane wagary?

Wagary nie mogą być udane



Kolejny wywiad z panią profesorem Mądrzak - nauczycielką j. polskiego :

1. Czy popiera Pani dzień wagarowicza ?

Tak, jest on ciekawym pomysłem na spędzenie wolnego czasu :)

2. Czy w Pani czasach był dzień wagarowicza, jeśli tak to jak go obchodzono?

Oczywiście, taki dzień był. Tyle, że w moich czasach była to jedna z nielicznych szans na okazanie buntu wobec całej rzeczywistości PRLu, np. zamanifestowanie

subkultury muzycznej, np. punk rocka.

3. A sposób na udane wagary?
Zgrana klasa, otwarty na pomysły wychowawca, a sposób sam się zrodzi w głowach. Ja zaś lubię w takie dni pomysły nieszablone, np. wspólny piknik w

lesie.

P.S. Nauczyciele też czasem marzą o wagarach

Ewa Zawistowska "Wiosna"

Wiosna,
Kiedy jej dotykam,
Jest wilgotna
I ciepła
I drżąca,
Jak pisklę.

Słońce delikatnie
głaszcze ziemię,
Bazie,
Maleńkie kurczątko
I mnie.

Pawlikowska-Jasnorzewska Maria

"Wiosna"

W parku, wkoło
jakiegoś nudnego
popiersia,
zakwitły bzy
jedwabne, ciężkie -
cała Persja!
Posąg szepce do
siebie: Bzy kwitną.
Jestem wieszcz.
Żałuję bardzo.
Czego? Wiosno, ty
już wiesz ...

Wywiad z panią profesorem Miller - Małas:

1. Czy popiera Pani dzień wagarowicza ?

Nie

2. Czy w Pani czasach był dzień wagarowicza, jeśli tak to jak go obchodzono ?

Nie

3. A sposób na udane wagary ?

Zostać w szkole.



Lew Tołstoj

"Nauka to pokarm dla rozumu."

Tuwim Julian

Nad stawu
odniebną wodą.

Czereśnie

Rwałem dziś rano
czereśnie,
Ciemnoczerwone
czereśnie,
W ogrodzie było
ćwierkliwie,
Słonecznie, roślinie
i wczesnie.

Gałęzie, jak
opryskane
Dojrzałą wiśnią
jagodą,

Zwieszały się
omdlewając,

Zwieszały się,
omdlewając
I myślą tonęły w
stawie,
A plamki słońca
migały
Na lśniącej,
soczystej trawie.

Nasz ostatni wywiad z panią profesorem Koralczyk - nauczycielką geografii:

1. Czy popiera Pani dzień wagarowicza ?

Nie popieram, przede wszystkim ze względu na obawę o wasze bezpieczeństwo, ale rozumiem punkt widzenia ucznia, który szuka odskoczni od codziennego pobytu w szkole.

2. Czy w Pani czasach był dzień wagarowicza, jeśli tak to jak go obchodzono ?

Był. Najczęściej uczniowie chodzili na spacer po Piotrkowskiej.

3. A sposób na udane wagary ? ??



Antoine de Saint-Exupery

"Naucz mnie sztuki małych kroków."

UWAGA ŁASUCHY :P

Przepis na udane Ostatki

Pączki Składniki:

500g mąki
8 żółtek
3/4 szklanki stopionego masła
3/4 szklanki cukru
Cukier waniliowy
80 g drożdży
1,5 szklanki ciepłego mleka
Szczypta soli
Powidła lub marmolada (smak według uznania)
Cukier puder do posypania
Ok. 750 g smalcu do smażenia
2 duże miski



Do kubeczka włożyć drożdże, 1 łyżkę mąki, łyżeczkę cukru, dodać 1/2 szklanki mleka i dobrze rozetrzeć łyżką. Przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce. Do miski z żółtkami dodać cukier i połowę paczki cukru waniliowego. Utrzeć łyżką na białą, puszystą i kremową masę.

Do drugiej miski przesiać mąkę i dodać podrośnięte drożdże, dodać też wcześniej utarte żółtka z cukrem. Powstałe ciasto wyrabiać rękami, dodając tyle ciepłego mleka by ciasto było miękkie,

pulchne i sprężyste a nie rzadkie (jeżeli ciasto wyjdzie za rzadkie należy dodać więcej mąki). Gdy ciasto zacznie odchodzić od miski, dodać stopniowo ciepłe (nie gorące) i rozpuszczone masło i wyrabiać do czasu gdy ciasto będzie łatwo odchodzić od rąk i od miski.



Ułożyć tak uformowane pączki na blacie posypanym mąką, przykryć ściereczką i pozostawić do wyrośnięcia (ok. 15 minut). Tak wyrobione ciasto przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia.

Smaczno!

James Joyce

"Pan Bóg stworzył jedzenie, a diabeł kucharzy."

Gdy podwoi swoją objętość należy rozwałkować ciasto na placki o grubości 0,5 centymetra. Następnie z rozwałkowanego ciasta powycinać szklanką placki. Na jeden plack nałożyć powidła lub

marmoladę i przykryć drugim plackiem, następnie palcami pognieść krawędzie, aby placki się złączyły. Ułożyć tak uformowane pączki na blacie posypanym mąką, przykryć ściereczką i pozostawić do



Konfucjusz

"Kto lubi jeść dobrze, może z głodu umrzeć."

wyrośnięcia (ok. 15min) Następnie w garnku rozpuścić smalec. Do mocno nagrzanego smalcu wkładać pączki i smażyć na złoty kolor, następnie przewrócić pączki i usmażyć drugą stronę też na złoty kolor.

Usmażone wyjmować i układać na talerzu wyłożonym papierowymi serwetkami. Ostudzone posypać cukrem pudrem. **SMACZNEGO!**

Prawdziwe męstwo to western, którego reżyserią zajęli się bracia Coen, duet, który stworzył min. "To nie jest kraj dla starych ludzi". W rolach głównych możemy zobaczyć: Jeffa Bridgesa, Hailee Steinfeld i Matta Damona. Polska premiera filmu miała miejsce 11 lutego 2011 roku.

Film opowiada dramatyczną historię Mattie Ross (w tej roli doskonała Hailee Steinfeld), która sama postanawia wymierzyć sprawiedliwość

za morderstwo ojca. Jak na Dzikim Zachód przystało, tam gdzie jest morderstwo musi być i pomsta. W celu złapania mordercy, którym jest Tom Chaney, dziewczyna wynajmuje nieugiętego i nieprzebierającego w środkach szeryfa Marshalla Reubena J. Cogburna, zwanego "Kogutem" (w tej roli Jeff Bridges). Wspólnie wyruszają w pełną przygód i niebezpieczeństw wyprawę, która zaprowadzi ich na nieznaną ziemię Indian. Film w reżyserii braci Coen jest adaptacją powieści Charlesa Portisa pod tym samym tytułem, która już raz została przeniesiona na wielki ekran. Wtedy reżyserii podjął się Henry Hathaway, a postać szeryfa Cogburna zagrał John Wayne. Aktor - legenda, o którym mówi się, że lepiej już tego nikt nie zagra.



Alfred Hitchcock
"Film to życie, z którego wymazano plamy nudy."

Cóż, może jest to prawda, ale myślę, że Jeff Bridges zasłużył na brawa, gdyż stworzył kreację tylko niewiele gorszą od oryginału. Dalej wśród obsady aktorskiej znalazł się Matt Damon - człowiek, który zagra nawet przysłowiowe drzewo robiąc to iście oskarowo. Mamy także Hailee Steinfeld, która wcieliła się w postać Mattie Ross.

odrobina emocji, ironii i intensywności, coś, co mają tylko oni. Można to nazwać swoistym zrobieniem czegoś z niczego. Sama do końca nie wiem, co mnie najbardziej zachwytiło w "Prawdziwym męstwie". Wszystko jest tu dozowane z iście mistrzowską precyzją. Całość można zamknąć jedną wielką klamrą a obok niej napisać

Alfred Hitchcock

"Film jest zły wtedy, jeśli ktokolwiek z publiczności chociaż na chwilę może odwrócić oczy od ekranu."

Młoda aktorka zrobiła to na tyle dobrze, że za swoją rolę otrzymała już nominację do Oscara. Bracia Coen po raz kolejny pokazali na co ich stać. Prawdziwe męstwo zachwyca każdym ujęciem, krajobrazem, nutą, a przede wszystkim grą aktorską. Film jest dowodem reżyserskiego

"Geniusz - trzeba obejrzeć". Myślę, że "Prawdziwe męstwo" stanie się klasykiem nie tylko gatunku, jakim jest western, ale klasykiem w ogóle, który na długo zagości w czołówce światowej kinematografii.

Zygmunt Kałużyński

"Dobre aktorstwo w filmie jest wtedy, gdy go nie widać."

geniuszu, jaki dostali od Boga Coenowie. Powiem szczerze, że nigdy nie byłam i pewnie nigdy nie będę fanką gatunku, jakim jest western, lecz śledząc losy Koguta i Mattie można się przekonać, że ten film ma w sobie coś szczególnego. W tym przypadku jest to coś, co dodali Coenowie,

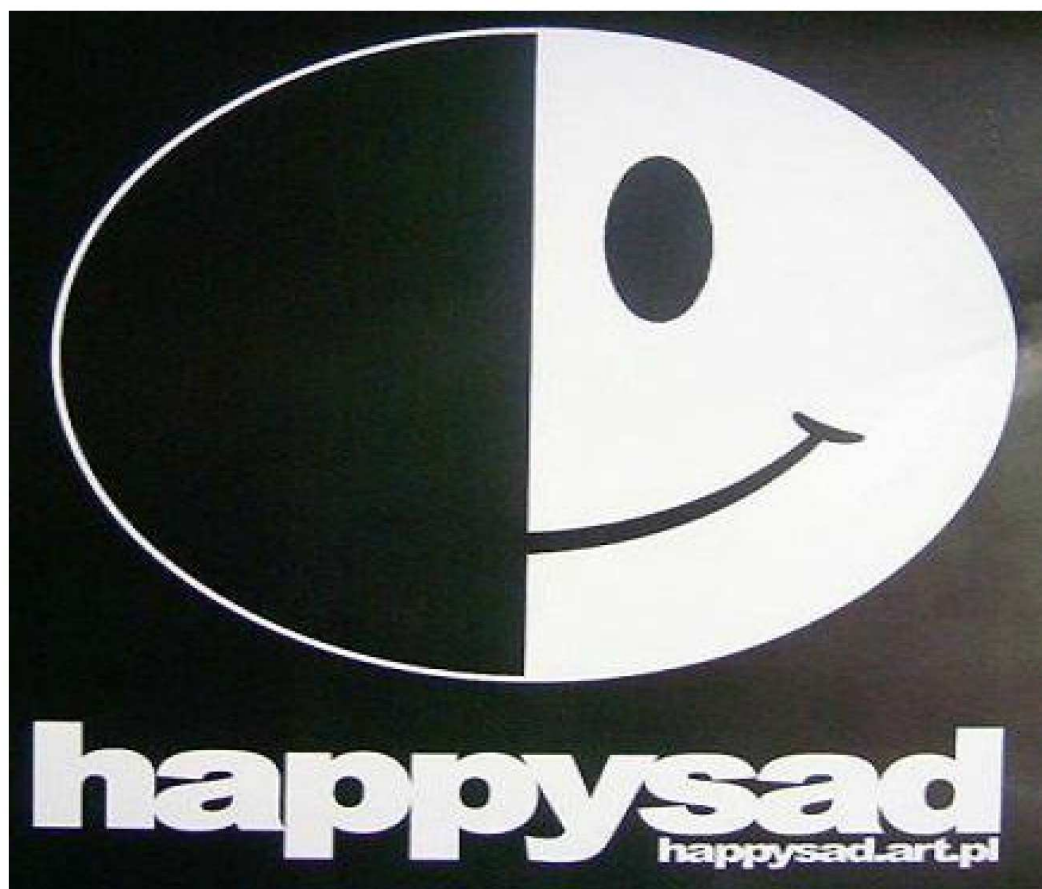


MUZYKA:)

Na pewno dawno nie słyszeliście, co będzie się działo w przykrytej warstwą białego zła Łodzi.

Postaram się to zmienić i namówić was do odwiedzin łódzkich klubów.

25 lutego do Dekompresji zawitał wam mniej lub bardziej znany zespół "Happysad" - polska grupa muzyczna wykonująca muzykę rockową. Zespół został założony w



2001 roku w Skarżysku Kamiennej, ma już za sobą wiele napisanych utworów, które łatwo wpadają w ucho. Ich fani stworzyli wspaniałą atmosferę, którą trudno będzie zapomnieć.

Jeżeli chcecie pójść na mega imprezę i przerwać narzekanie na panujące zimno to musicie niestety trochę poczekać :(

Dopiero 4 marca pojawi się pochodzący z Łodzi Ostry. Kolejny raz zaprasza swych łódzkich fanów do przestronnej hali klubu Wytwórnia. Tak jak wcześniej akompaniować będzie mu ŁDZOrkiestra, a na

gramofonach wirtuozersko zaprezentuje się DJ Haem. To jednak nie koniec atrakcji, gdyż tym razem zapewniliśmy Ostremu potężne wsparcie z zewnątrz. Na pierwszy ogień pójdzie

Małpa, toruński raper, którego będziecie mogli usłyszeć 19 marca w Dekompresji ale o tym później.

Małpa, Gural i Familia HP

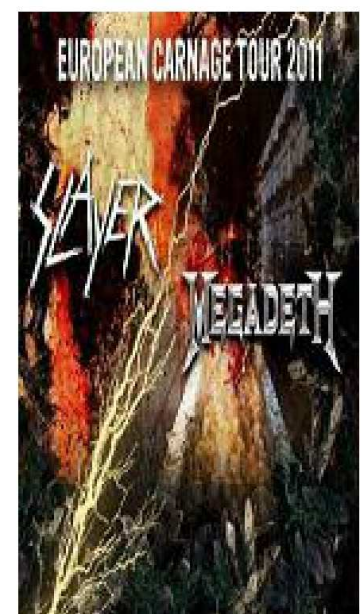
Małpa, toruński raper, którego płyta "Kilka numerów o czymś" została powszechnie okrzyknięta "debiutem 2010". Małpa wystąpi tam razem z pewnie dobrze Wam znanym



Guralem i pabianicką Familiją HP. Wydaje mi się że jest to koncert na którym prawdziwych słuchaczy HH nie może zabraknąć.

A gdy potrzebujecie czegoś mega to już w kwietniu w Atlas Arenie koncert, na który czekają wszyscy prawdziwi fani ciężkiej muzyki.

Slayer i Megadeth przystaną w Łodzi podczas swojej europejskiej trasy koncertowej. Mam nadzieję, że dzięki mojej pomocy znajdziecie jakiś koncert dla siebie. Dzięki i do usłyszenia. A.S.



ŚWIAT MODY

Modelka - piękna, wysoka, bardzo szczupła i idealna pod każdym względem dziewczyna - tak myśli większość ludzi. Małe dziewczynki, nastolatki i kobiety od dzieciństwa marzą, by zostać modelkami. Jak nią zostać? Co trzeba zrobić by nią być? Jak wygląda praca modelki? Na te pytania postaram się odpowiedzieć, aby pokazać, że to wbrew pozorom nie jest taki łatwy zawód jak się wydaje.

Pierwszym krokiem jest zgłoszenie się do agencji modelek (w dzisiejszych czasach jest ich bardzo wiele i naprawdę jest w czym wybierać)

Do agencji zgłaszać się można na dwa sposoby: osobiście, czyli przyjść na rozmowę lub wysłać zdjęcia wraz ze swoimi wymiarami. Jeśli twoje zdjęcia spodoba się agencji, zaproszą cię na rozmowę. Polega ona na tym, że musisz pokazać jak wyglądasz w rzeczywistości i zaprezentować jak chodzisz, następnie masz robione zdjęcia próbne i jeżeli są oczarowani, podpisują z tobą umowę. Początki, jak wiemy, są trudne i wymagają dużo cierpliwości, ponieważ nie od razu nowa modelka ma



zlecenia i sesje zdjęciowe. Na początku agencja organizuje pierwszą poważną sesję, której zadaniem jest rozszerzenie portfolio (to są wszystkie zdjęcia modelki w teczce) i zareklamowanie jej klientom. Reklama wygląda w ten sposób, że zdjęcia modelki są

umieszczane na stronie danej agencji. Dalsze losy zależą od urody oraz wzrostu, ponieważ firmy, które poszukują modelek, mają różne wymagania. Niestety, świat mody kieruje się własnymi prawami i modelkami. Modelkami mogą zostać dziewczyny

szczupłe, wysokie oraz z charakterystyczną urodą. Niższe dziewczyny mają szansę zostać fotomodelkami, polega to na tym, że biorą udział w sesjach zdjęciowych, nie mają natomiast szansy wziąć udziału w pokazach, gdyż tam preferuje się



dziewczyny wysokie. Praca modelki wiąże się z wieloma wyrzeczeniami, czyli odpowiednią dietą, ładną cerą, dobrą kondycją i co najważniejsze wysoką samooceną. Pewnie zastanawia was fakt, dlaczego modelka musi być pewna siebie. Odpowiedź jest prosta - w tej pracy

wiele ludzi, którzy zazdroszą dziewczynom urody, ilości zleceń i najczęściej krytykują je. Wysoka samoocena pomaga też przy castingach, ponieważ wtedy wiele osób stara się o udział w sesji lub pokazie, organizatorzy zazwyczaj są bardzo rygorystyczni oraz niemili i czasami



Coco Chanel
"Moda przemija, styl pozostaje."

nie wiadomo, dlaczego właśnie ciebie nie wybrali. Pewność siebie jest obowiązkowa by nie popaść w kompleksy. Następną sprawą są zarobki. Zależą one od zlecenia i nigdy nie są takie same. Za pokaz jest większe wynagrodzenie niż za sesję, ale to wszystko zależy od firmy. Może się tak zdarzyć, że modelka, by rozbudować swoje portfolio bierze udział w sesji lub pokazie za darmo.

Podsumowując, praca modelki jest trudna i nie jest przeznaczona dla wszystkich dziewczyn. To wszystko nie wygląda tak miło, ponieważ, aby uzyskać jedno idealne zdjęcie trzeba paru godzin ciężkiej pracy. Pamiętajmy, że nie ma tak pięknych dziewczyn, jak pokazują to gazety. Wszystko czyni kochany Photoshop. Dlatego dziewczyny, które pragną być modelkami, niech pamiętają, że w tym zawodzie trzeba dużo poświęcić, by coś osiągnąć.

Coco Chanel
"Moda - to, co dziś ładne, ale za kilka lat będzie brzydkie. Sztuka - to, co dziś brzydkie, a za kilka lat będzie ładne."

"Piękna kobieta jest rzeką, w której toną mędracy."

Sophia Loren (Sofia Scicolone)

"Jeśli kobieta jest szczęśliwa, jest także piękna."



Chanel Coco

"Moda to co wychodzi z mody."

MAŁE ZOO

Na tropie...

Pomnik dla Wojtka Wojtek- niedźwiedź brunatny, adoptowany przez żołnierzy 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii w 2. Korpusie Polskim dowodzonym

przez gen. Andersa. Niedźwiedź brał udział w bitwie pod Monte Cassino, gdzie według opowieści nosił skrzynie z amunicją. Błąkającego się samotnie niedźwiadka w pobliżu Hamadanu w Iranie znalazł chłopiec. Za parę puszek konserw w kwietniu 1942 roku odkupili go Polacy transportowani z Pahlevi w Iranie do Palestyny, gdzie mieli tworzyć polskie jednostki wojskowe. Niedźwiadek nie umiał jeszcze jeść i żołnierze karmili go rozcieńczonym skondensowanym mlekiem z butelki po wódce i skręconego ze szmat smoczka. Żołnierze wspominają, że Wojtek uwielbiał



jazdę wojskowymi ciężarówkami w szoferce, a czasami na pace, czym wzbudzał sporą sensację na drodze. Lubił też zapasy z żołnierzami, które na ogół kończyły się jego zwycięstwem: pokonany leżał na łopatkach, a Wojtek lizał go jęzorem po twarzy.

Wśród opowieści o Wojtku jest również taka, jak to podczas działań pod Monte Cassino - niedźwiedź pomagał w noszeniu ciężkich skrzyń z amunicją artyleryjską i nigdy nie zdarzyło mu się żadnej upuścić. Od tamtej pory symbolem 22. Kompanii

się niedźwiedź z pociskiem w łapach. Odznaka taka pojawiła się na samochodach wojskowych, poręczach i mundurach żołnierzy. Wojtek zmarł w grudniu 1963 r., mając 22 lata. O jego śmierci poinformowały wówczas brytyjskie

stacje radiowe. Polski niedźwiedź służący w armii będzie miał pomnik w Edynburgu.

Mięso z psa i kota w warszawskiej restauracji?

Urodzony w Polsce Wietnamczyk chce otworzyć w Warszawie lokal z psim mięsem. Jego zdaniem polskie prawo zakazuje zżycia się nad psami, ale nie zakazuje zabicia ich w celach kulinarno-konsumpcyjnych.

Jakub Pham, który od dwudziestu lat

mieszka w Polsce, opowiedział o swoich planach jednemu z portali. W wywiadzie wyznał również, że ma w domu dwa kundelki, które wziął ze schroniska na... obiad, jednak polubił je i "zamiast do garnka trafiły do wspólnego kojca". Tłumaczy także, że nie zamierza

otwierać w Polsce ubojni psów i kotów

(mięso chce sprowadzić z zagranicy), chociaż nie ukrywa, że po części rozwiązałoby to poważny problem przepełnionych schronisk i błąkających się zwierząt.



Zbudzić się ze snu...

Gdy słyszymy hasło sen zimowy, pierwszym zwierzęciem, jakie przychodzi nam najczęściej

na myśl jest niedźwiedź. Jednak nie tylko on smacznie przesypia zimę. Żółwie lądowe - te, które żyją w krajach chłodniejszych, zapadają w sen zanim przyjdzie chłód a budzą się z nadejściem wiosny. Świstaki mieszkają pod ziemią w norach, gdzie zakładają całe osady. Zimą zatykają wyloty nory trawą, korzeniami i żerują. Jeże, miłe zwierzątka często spotykane u nas, także zapadają w sen zimowy. Przed udaniem się w drzemkę trwającą od września do kwietnia napełniają żołądki po brzegi. Popielica inaczej znosi zimę. Ta mała puchata istotka żyjąca w lasach liściastych, dużych parkach,

ogrodach, zakopuje się metr pod ziemią, zwinięta w kłębek, zapada w sen osłonięta mchem i liśćmi, gdy tylko pojawią się pierwsze przymrozki. Koszatka śpiąca od października do kwietnia pod korzeniami starych drzew często ginie, czasem zasypia też w dziuplach. Na zimę gromadzi zapasy, które zjada po obudzeniu się. (UWAGA! Często mylona z koszatniczką. Jednak to dwie różne istoty. Koszatka w Polsce występuje rzadko, przeważnie w południowej i wschodniej części kraju oraz w Europie środkowowschodniej, zaś koszatniczka została sprowadzona do Polski z Ameryki Południowej.

Nietoperze to jedyne latające ssaki. W strefie umiarkowanej nie są one w stanie zdobyć wystarczającej ilości pożywienia. Niektóre gatunki emigrują w cieplejsze strony, inne zapadają w głęboki letarg. Jednak w okresach ocieplenia mogą się przebudzić, by polować na jakieś owady.

Owady przeczekują chłody w formie jaj czy poczwarek; ropuchy i żaby zagrzebują się w mulce na dnie zbiorników wodnych i zapadają w głęboką hibernację. Jak to mówią - sen to zdrowie. Miejmy nadzieję, że zwierzątka niedługo zbudzą się ze snu a lasy znów będą drzeć od ryków niedźwiedzi, zaś liście będą szeleścić od harców jeży.



Arthur Schopenhauer

"Kto jest okrutny w stosunku do zwierząt, ten nie może być dobrym człowiekiem."

Friedrich Rckert

"Gdzie kwitnie kwiat - musi być wiosna, a gdzie jest wiosna - wszystko wkrótce rozkwitnie."

